

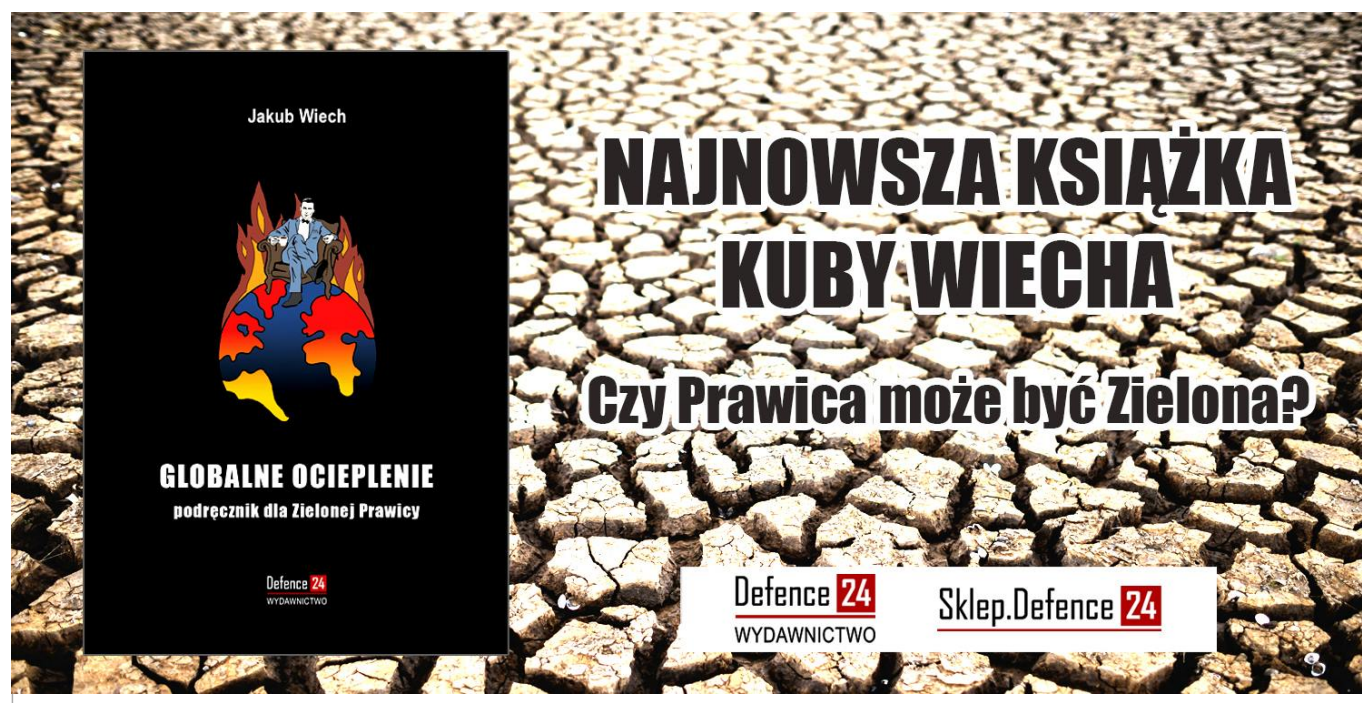
GOLDMAN SACHS: CENY PALIW NAPĘDZĄ INFLACJĘ, NBP NIE ZAREAGUJE

Wzrosty cen paliw wywindują w maju inflację w Polsce do 4 proc., ale będzie to przejściowe, potem inflacja zacznie spadać - ocenia bank inwestycyjny Goldman Sachs. Według niego, NBP nie zareaguje na majowy wzrost zmianą stóp procentowych.

Jak przypomniał Goldman Sachs, zgodnie z szybkim szacunkiem GUS, inflacja w marcu wzrosła do 3,2 proc. w ujęciu rocznym z 2,4 proc. w lutym. Większość wynoszącego 0,8 pkt proc. wzrostu - w ocenie banku - to efekty wzrostu cen paliw. Wkład tego czynnika bank ocenia na 0,6-0,8 pkt proc.

Przewiduje też, że po maju inflacja zacznie spadać, aby w ujęciu średniorocznym osiągnąć 3,4 proc.

Prognozujemy, że inflacja tymczasowo osiągnie 4,0 proc. w maju, ale NBP jedynie się będzie jej przyglądał - napisali analitycy Goldman Sachs. Przypomnieli deklaracje prezesa NBP Adama Glapińskiego o niezmienionym poziomie oczekiwania inflacyjnych i przejściowym charakterze wzrostu.



Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence **24**
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Sklep.Defence **24**

Goldman Sachs ocenia też, że dynamika inflacji bazowej w Polsce jest stosunkowo łagodna ze względu na ograniczony popyt i dużą lukę popytową zarówno w kraju, jak i w strefie euro. "Choć uważamy, że ta słabość prawdopodobnie utrzyma się w tym roku, w najbliższym czasie perspektywy wskazują na znacznie wyższą inflację w związku z ożywieniem cen ropy i silnym efektem bazy z ubiegłego roku" -

napisali analitycy banku.